

LIST OKÓLNY NR. 11

Prot. N. 00085/97

## Ewangeliczna wspólnota braterska

*Do wszystkich Braci Zakonu*

Kochani Bracia,

*Niech Pan Was obdarzy pokojem!*

*Symposium na temat powołania brata zakonnego w charyzmacie kapucyńskim, jakie miało miejsce w Rzymie we wrześniu 1996, było wydarzeniem historycznym w życiu naszego Zakonu. Było to pierwsze symposium na skalę całego Zakonu, w którym większość uczestników stanowili bracia niekapłani. Uczestnicy tego spotkania prosili Definitorium generalne o skierowanie do Zakonu listu na temat istotnego elementu naszego charyzmatu. Jest nim, zawarte w Ewangelii i w *Regule św. Franciszka*, wezwanie do tworzenia w świecie ewangelicznej wspólnoty braterskiej.*

Ponowne odkrywanie ewangelicznego życia braterskiego stanowiło przedmiot wielu wysiłków Zakonu, jako odpowiedź na wezwanie Soboru Watykańskiego II, skierowane do wszystkich osób zakonnych, by powróciły do pierwotnego charyzmatu. Istotnie, w wielu naszych prowincjach bracia starsi zauważają, że we wspólnotach jest coraz większa wrażliwość na życie braterskie. Także pięć Rad Plenarnych Zakonu przyczyniło się do ponownego określenia znaczenia naszego ewangelicznego życia braterskiego. W takim to kontekście, w imieniu Definitorium generalnego, piszę do Was dziś ten list o naszym **ewangelicznym życiu braterskim**.

### 1. Wezwanie Papieża

- 1.1. Jan Paweł II, w swoim liście z dnia 18 września 1996 r., uznaje ten ważny rozwój, jaki się dokonał w naszej międzynarodowej wspólnotcie. W liście tym znajduje się bardzo ważne stwierdzenie Papieża dotyczące natury i misji naszego Zakonu w Kościele:

„Wasz Zakon stanowi więc wspólnotę braterską, złożoną z kapłanów i braci niekapłanów, którzy dzielą to samo powołanie do życia zakonnego w charyzmacie franciszkańskim i kapucyńskim, zapisanym w podstawowych tekstach waszego prawodawstwa zatwierdzonego przez Kościół (por. *Konst.*, nr 4)”.

Treść i doniosłość tego papieskiego stwierdzenia widać jeszcze wyraźniej, gdy się uwzględni jego kontekst. Sam Papież umieszcza je w kontekście posynodalnej Adhortacji apostołskiej „*Vita Consecrata*”.

- 1.2. Adhortacja apostołska stwierdza, że „życie konsekrowane ze swej natury *nie jest ani laickie, ani kleryckie*” (nr 60). Z kolei zaś określa trzy rodzaje instytutów życia konsekrowanego:
- „instytuty laickie .... mają charakter i cele nie wiążące się ze sprawowaniem posługi kapłańskiej” (nr 60).
  - „instytuty kleryckie .... przewidują pełnienie posługi kapłańskiej ... posługa kapłańska stanowi konstytutywny element ich charyzmatu i określa ich naturę, cel i ducha” (nr 60).
  - „instytuty mieszane ... powstałe jako wspólnoty braci, w których wszyscy członkowie - kapłani i niekapłani - byli równo traktowani” (nr 61).

Adhortacja jasno stwierdza, że życie braterskie jest wspólne dla wszystkich instytutów życia konsekrowanego (por. nr 42; także „*Życie braterskie we wspólnocie*”, nr 59 b). Tym, co odróżnia instytuty mieszane od instytutów kleryckich czy laickich jest *cel* wspólnoty braterskiej. W dwóch ostatnich rodzajach instytutów, celem pierwszorzędym braterstwa jest wspieranie materialne, osobowe i duchowe członków instytutu w ich posługach. Fundamentalny więc cel takiego instytutu znajduje się gdzie indziej, na przykład w posłudze kapłańskiej, która określa jego „naturę, cel i ducha”. Natomiast celem instytutu mieszanego jest braterstwo, które określa naturę i ducha jego obecności i posługi w Kościele i w świecie.

- 1.3. List Papieża z 18 września 1996, cytując nr 4. naszych Konstytucji, wskazuje bardzo jasno na celowość życia braterskiego, które ślubowaliśmy. Ten numer był w ostatnich dziesiątkach lat punktem wyjścia dla licznych refleksji nad najważniejszymi aspektami naszego charyzmatu. Istotne elementy naszego braterstwa przedstawiają się w następujący sposób:
- braterska wspólnota braci mniejszych;
  - braterska wspólnota kontemplacyjna;
  - braterska wspólnota uboga, żyjąca w surowości życia;
  - braterska wspólnota włączona w życie ludzi ubogich;
  - braterska wspólnota poświęcająca się sprawiedliwości, pokojowi, poszanowaniu przyrody;
  - braterska wspólnota pełna ludzkiej serdeczności;
  - W sumie więc: braterska wspólnota *ewangeliczna*;

Ta refleksja zrodziła nie tylko nowe dokumenty. Zaangażowanie się w nasz ewangeliczny charyzmat braterski dało początek przynajmniej piętnastu nowym wspólnotom misyjnym w ostatnich dwudziestu latach. Moc tego charyzmatu leży u podstaw spontanicznego odradzania się różnych Prowincji na Wschodzie Europy po pięćdziesięciu latach ucisku i prześladowania. Pragnienie bycia żywymi świadkami ewangelicznymi dodało odwagi wielu starym Prowincjom półkuli północnej do odnowy wspólnot braterskich, mimo niezbyt optymistycznych perspektyw powołaniowych.

- 1.4. „Kiedy Pan dał mi braci ...”. To był wyraźny punkt zwrotny w życiu św. Franciszka, który zawsze uważał, że pierwszą odpowiedzią na głos Ewangelii jest żyć po bratersku. W końcu, czuł się uczuciowo związany ze wszystkimi i z wszystkim. Każde stworzenie było mu bratem lub siostrą; każdy kamień, każdy strumyk był jego domem. Mówił o bracie Słońcu i Księżycu, o bracie Wietrze i matce Ziemi. Dzięki łasce Franciszek doszedł do takiego stanu, że nie było w nim ani przemocy, ani podziału, niczego co mogłoby go oddzielać od bliźniego czy od stworzenia. Celano stwierdza, że Franciszek, oczyszczony swoim intensywnym przeżywaniem braterstwa, powrócił do pierwotnej niewinności (por. s. Frances Teresa OSC, „*Living the Incarnation*”).

Taki sposób przeżywania braterstwa przez św. Franciszka i jego pierwszą wspólnotę, otwierał serca na orędzie świętej Ewangelii. Braterstwo było jego ulubionym narzędziem ewangelizowania. List z 18 września 1996 roku jest bardzo wyraźnym posłaniem ze strony Kościoła, by przyjąć ten ewangeliczno-braterski program św. Franciszka.

## 2. Braterstwo ewangeliczne określa nasze powołanie kapucyńskie

- 2.1. „Ewangeliczne świadectwo” nie jest jakąś nową ideologią, jest nowym nawróceniem! Pewien minister prowincjalny w liście do braci, mówiąc krótko ale jasno o rzeczywistości, która często jest także naszą, napisał:

„Nie modlimy się wspólnie coraz więcej, ale coraz mniej. Nie spotykamy się częściej na wspólnych posiłkach, ale coraz rzadziej. Coraz bardziej bronimy naszego własnego stylu życia, własnych upodobań, własnych potrzeb ...Przyrzekliśmy być braćmi ewangelicznymi. I to jest właśnie ta wspólna płaszczyzna, którą powinniśmy odzyskać. ... Ewangelia, Konstytucje i Reguła są naszą wspólną płaszczyzną”.

Nie możemy mówić, iż jesteśmy „ludem ewangelicznym”, jeśli każdy poszczególny brat nie zdecyduje się na to, by być „człowiekiem ewangelicznym”. „*To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie*” (Flp 2, 5). To jest właśnie ta wspólna płaszczyzna, na którą wzywa nas tradycja kapucyńska poprzez poważne potraktowanie dzielenia się słowem Bożym, medytacji, Liturgicznej Modlitwy Kościoła, Eucharystii, Pojednania.

- 2.2. Tworzenie *braterskiej wspólnoty*, która poważnie odczytuje nowe znaki czasu i rozpoznaje działanie Ducha Bożego pośród ludu, wymaga czegoś więcej, niż tylko znajomości wielkich narodowych i światowych wydarzeń. Tworzenie *braterskiej wspólnoty* żyjącej wśród ubogich wymaga czegoś więcej, niż zwykłej zmiany miejsca czy zmiany struktury wspólnoty; domaga się procesu przemiany intelektualnej i duchowej braci. Aby skutecznie działać na rzecz pojednania i na rzecz Królestwa sprawiedliwości trzeba, by *wspólnota braterska* oddała się, w świetle Ewangelii, poważnej refleksji nad własnym środowiskiem. „*Mądrość ... znajdują, którzy jej szukają .... siedzącą u drzwi*” (Mdr 6, 12.14). Franciszek nie znalazł klucza do osiągnięcia pokoju i sprawiedliwości w dalekim Rzymie czy też na dworze Świętego Imperium Rzymskiego. Rozpoczął poszukiwanie w swoim środowisku, u Matki Bożej Anielskiej, razem ze swoimi braćmi. Dlatego konieczny jest poważny wysiłek, by wykorzystać skutecznie *kapitułę lokalną*, która powinna ożywiać nasze wspólnoty braterskie tak, by dawały bardziej skuteczne świadectwo o ewangelicznych wartościach, stanowiących fundament naszego sposobu życia.
- 2.3. Ewangeliczna wspólnota braterska nie rodzi się przypadkowo, poprzez umieszczenie braci w tym samym domu, ale domaga się troski i animacji. Dlatego też rola *gwardiana* jako animatora lokalnej wspólnoty braterskiej jest nieodzowna. Gwardiani powinni być widziani przez ministrów prowincjalnych i przez swoje wspólnoty braterskie przede wszystkim jako kierownicy duchowi. Oni zaś sami powinni uważać animację duchową wspólnot braterskich za swoją pierwszą i najważniejszą powinność (por. Konst. 23,6; także „*Życie braterskie we wspólnocie*”, nr 50). Konferencja Iberijska (CIC) utworzyła bardzo interesującą strukturę pomocy: co dwa lata spotykają się wszyscy przełożeni domowi Konferencji na tygodniowym seminarium. Inicjatywa ta okazała się bardzo użytecznym narzędziem w udzielaniu pomocy gwardianom w pełnieniu ich tak ważnej posługi.

2.4. Franciszek chciał, aby jego braterska wspólnota wyrażała specyficzną jakość ewangeliczną, którą jest *małość* (minoritas). W *Regule pierwszej* Franciszek ukazuje jak ta małość powinna kształtować relacje między samymi braćmi: „Nie wolno braciom .... panować nad nikim, zwłaszcza nad współbraćmi” (1 Reg 5, 9). Nasze Konstytucje (84, 3-6) szerzej zajmują się niektórymi aspektami tej małości.

- „*Z racji tego samego powołania wszyscy bracia są równi*” (Konst. 84, 3). Braterstwo, które przeżywamy jako uczniowie Jezusa, jest powołaniem, czyniącym nas franciszkanami i kapucynami. Tak jak Franciszek również i my usłyszeliśmy wezwanie Jezusa: „*Pójdź za Mną!*” i na to wezwanie odpowiedzieliśmy.
- „*Dlatego też według Reguły, Testamentu i pierwotnej tradycji kapucyńskiej, wszyscy bez różnicy nazywajmy się braćmi*” (Konst. 84, 3). Także sposób nazywania siebie daje praktyczną moc naszemu wspólnemu powołaniu do braterstwa. Jest to nasz sposób głoszenia, że: „Jeden jest tylko Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich ...”.
- „*Pierwszeństwo, konieczne do posługi braterskiej wspólnoty, wypływa z urzędów i obowiązków aktualnie piastowanych*” (Konst. 84, 4). Różne posługi i urzędy wymagają rzeczywiście uznania, czy to gdy chodzi o kapłaństwo czy o posługę braterskiej wspólnoty. Pierwszeństwo jednak wynika z *urzędów i obowiązków aktualnie piastowanych*. Także bracia biskupi, gdy zakończą swoją posługę w diecezjach, mogą być w pełni włączani w nasze braterskie wspólnoty. I podczas gdy „wszystkie urzędy i posługi mają być dostępne dla wszystkich braci”, to jednak należy szanować i dawać odpowiednie pierwszeństwo kapłanom, gdy wykonują funkcje, które „domagają się święceń kapłańskich” (por. Konst. 84, 5).
- „*Wszyscy niech się wzajemnie wspomagają według udzielonych im darów, także w pracach, które każdego dnia trzeba wykonać w domu*” (Konst. 84, 6). Dary są dane przez Ducha Świętego nie dla osobistej chwały, lecz po to, by służyć nimi braterskiej wspólnoty i światu. Św. Franciszek odsyła nas do 13. rozdziału Ewangelii Św. Jana, w którym Chrystus wyjaśnia naturę posługi chrześcijańskiej: „I nikogo nie można nazywać przeorem, lecz wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi. I jeden drugiemu niech umywa nogi” (1 Reg 6,3).

W ten sposób małość umożliwia osobom, które posiadają bardzo różne zdolności i obowiązki w społeczności i Kościele, żyć w jedności, w autentycznej wspólnoty braterskiej i w równości.

### 3. Wspólnota braterska określa naszą obecność w świecie

- 3.1. Św. Franciszek zrozumiał, że Kościół zrodził się jako wspólnota i dlatego był głęboko przekonany, że Ewangelia ciągle będzie wzrastała w świecie poprzez braterstwo. Stąd też posłał swoich braci *po dwóch*, aby głosili pokutę i pokój (1 Cel 29; 30; itd.; por. Mk 10, 7; Łk 10, 1).
- 3.2. Franciszek widział siebie samego jako brata, i ta świadomość określała jego sposób służenia i głoszenia Ewangelii. My natomiast, często odwracamy kolejność: zbyt wielu braci znajduje swoją tożsamość posłudze duszpasterskiej i wtedy życie braterskie jest całkowicie podporządkowane i uwarunkowane tą posługą. Od pracy duszpasterskiej uzależnia się uczestniczenie we wspólnej modlitwie, wspólnych posiłkach. Posługa ta usprawiedliwia samowolne zarządzanie pieniędzmi; czyni niektórych braci absolutnie nieusuwalnymi, zrośniętymi z jednym i tym samym domem (nie z tą samą wspólnotą braterską!) przez lata całe (por. V RPZ, nr 18). W niektórych wypadkach obrona poszczególnych pras duszpasterskich doprowadziła do próby wprowadzenia nowego pojęcia życia braterskiego jako takiego. Mamy bowiem przypadki braci, którzy żyją swoim apostołatem odizolowani od wspólnoty a spotykają się raz lub dwa razy na

tydzień, by się wspólnie modlić i zjeść posiłek (por. „*Życie braterskie we wspólnocie*”, nr 65 c) i mimo tego nazywają „gwardianem” swego koordynatora. Te tzw. „braterskie wspólnoty regionalne” nie mogą zastąpić braterskich wspólnot lokalnych.

Wyzwanie, jakim jest tworzenie ewangelicznych wspólnot braterskich, domaga się ponownego zrozumienia duszpasterstwa jako służby pełnionej dla Kościoła i świata przez naszą *wspólnotę braterską*. Oznacza to, że usługi które wymagają współpracy między braćmi powinny mieć pierwszeństwo w stosunku do tych, które są wyrazem działań indywidualnych. Różnorodność darów łaski i natury powinna przyczyniać się do dobra wspólnego.

3.3. Wyśmienite studium historyczne, przedstawione podczas *Symposium o powołaniu brata zakonnego w charyzmacie kapucyńskim*, sugeruje, że klerikalizacja Zakonu zaczęła się, gdy dary naszych braci zakonnych zostały ograniczone do posług braterskim wspólnotom jako takim. Bracia zostali odcięci od posług duszpasterskich wśród ludzi i nie wolno im było studiować. Rezultatem była właśnie klerikalizacja naszego Zakonu, proces, który prowadził coraz bardziej Zakon do określania swoich zadań w odniesieniu do posług kleryckich. Taki fenomen pozbawił nasze działanie ewangeliczne charyzmatów i darów, których nosicielami była znacząca i istotna część naszej wspólnoty braterskiej. Znaki czasu sugerują, że ten proces powinien być zmieniony. Nie przez pomniejszanie wartości posługi kapłańskiej, ale przez zachęcanie naszych braci zakonnych do rozwijania i wyrażania wszystkich swoich darów.

- Dokumenty Kościoła, od Soboru Watykańskiego II zaczynając, konsekwentnie przyznają znaczącą rolę laikatowi w głoszeniu światu Ewangelii (por. *Christifideles laici*, 33).
- Przemiany społeczne i kulturowe ukształtowały nową rzeczywistość, która sprawia, że patrzymy na siebie nowymi oczyma i odkrywamy w sobie nawzajem wszystkie dary natury i łaski.

3.4. „Chcę, aby ta wspólnota braterska nazywała się Zakonem braci *mniejszych*” (1 Cel 38). To właśnie małość czyniła pierwszą ewangeliczną braterską wspólnotę franciszkańską potężną siłą w świecie. Także współczesne społeczeństwo, obsesyjnie indywidualistyczne, potrzebuje ewangelicznego świadectwa małości. Na drodze egoizmu nasz świat doszedł do tego, że aborcję utożsamia z wyzwoleniem kobiety, a samobójstwo z ostatnim prawem chorego! Małość jest siłą do pojednania i osiągnięcia pokoju w świecie żądnym potęgi, w świecie w którym „toczą się dziś konflikty etniczne lub szaleje śmiercionośna przemoc” (*Vita Consecrata*, nr 51).

#### **4. Ewangeliczne braterstwo wyraża się we wspólnotach lokalnych**

4.1. Jeśli braterstwo ma określać charakter, cel i ducha naszej franciszkańsko-kapucyńskiej obecności w świecie, to jest rzeczą konieczną, abyśmy w całym Zakonie przywrócili nowe życie i żywotność braterskiej wspólnocie lokalnej. Na Kapitule generalnej w roku 1994 różne cetusy (grupy językowe - p. ł.) praktycznie były zgodne co do tego, że braterskie wspólnoty lokalne zostały poważnie osłabione.

Aby je umocnić trzeba wziąć pod uwagę również czynniki historyczne, które przyczyniły się do tego ich osłabienia.

4.2. W Ameryce, Azji, Afryce czy Oceanii, Zakon był w swoich początkach zaszczepiany ze względu na swoją działalność duszpasterską. Byliśmy posłani, aby zaszczepiać struktury Kościoła lokalnego. W takich okolicznościach, braterska wspólnota istniała

po to, by podtrzymywać to duszpasterstwo i nim kierować. Wiele zostało zrobione celem umocnienia świadectwa danego naszemu charyzmatowi braterskiemu. Jednakże braterskie wspólnoty lokalne są na ogół jeszcze bardzo słabe, ponieważ tworzą je zwykle 2 lub 3 bracia. Jeśli w skali ogólnej braterska wspólnota lokalna zostaje zredukowana do takiej małej liczby braci, to Zakon nie może dawać świadectwa swojego charyzmatu braterskiego. Trzeba podjąć wszelki wysiłek, by tworzyć braterskie wspólnoty bardziej zwarte, liczące przynajmniej czterech lub pięciu braci. Jest to liczba, która umożliwi autentyczne życie braterskie.

- 4.3. Jakość życia braterskiej wspólnoty lokalnej została poważnie osłabiona w najstarszych strefach Zakonu, w których zmniejszenie się liczby braci doprowadziło niektóre prowincje do zachowania wielkiej liczby domów, nawet jeśli nie można w nich utworzyć prawdziwych wspólnot braterskich. W innych wypadkach mamy do czynienia ze wspólnotami lokalnymi liczącymi sześciu czy siedmiu braci, którzy jednak mieszkają w klasztorach zbudowanych dla wspólnot braterskich siedem czy osiem razy większych. Należy zapytać czy nasze ewangeliczne i braterskie świadectwo nie zyskałoby na tym, gdybyśmy mieli odwagę żyć w domach bardziej odpowiadających naszym rzeczywistym potrzebom, oddając stare struktury na odpowiednie cele kościelne czy społeczne.
- 4.4. W wielu starszych prowincjach naszego Zakonu sytuacja powołaniowa nie zmienia się od wielu lat. Jest bardziej niż oczywiste, że w najbliższej przyszłości nie będzie w nich takiej liczby braci by można było myśleć o tworzeniu żywej obecności braterskiej we wszystkich istniejących klasztorach. Nie możemy pozwolić sobie na to, by nas paraliżowała nostalgia, ani też by strach przed danymi statystycznymi wywoływał postawę bierności! Rzeczywistość powołaniowa jest znakiem czasów, który wzywa nas do przyznania pierwszeństwa życiu braterskiemu, a nie strukturze wspólnoty braterskiej. Musimy tworzyć odnowioną i żywą obecność braterską i otwierać drogę dla nowych inicjatyw w naszych prowincjach. „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże!” (Łk 9, 60).

## 5. Braterska wspólnota ewangeliczna: zasadniczy cel formacji

- 5.1. Nasze *Konstytucje* bardzo słusznie zauważają, że formacja dotyczy nie tylko wzrostu poszczególnego brata, ale także rozwoju ewangelicznej wspólnoty braterskiej:

„Formacja jest to kształtowanie *braci i wspólnot braterskich* w taki sposób, aby nasze życie stawało się coraz bardziej zgodne ze świętą Ewangelią i duchem franciszkańskim ...” (Konst. 22, 1).

Ponieważ Zakon *stawia sobie zadanie* bycia braterską wspólnotą ewangeliczną, ewangeliczne *nawrócenie* stanowi więc serce procesu formacyjnego.

- 5.2. Stąd też, formacja początkowa na wszystkich poziomach (postulat, nowicjat, ponowicjat) musi założyć, że będzie przekazywać wartości naszego życia, które opisaliśmy w nr 1.3. tego naszego listu. Każdy etap formacji początkowej musi wypracowywać treści i metody dla każdego z tych ewangelicznych priorytetów. Narzędziami dla tego wypracowania są: *nauczanie, doświadczenie i dzielenie się refleksją*. Definitorium - zgodnie z tym, co już sugerowało w Liście okólnym nr 9 z 2 lutego 1996 - wzywa usilnie braci odpowiedzialnych za formację początkową do refleksji nad treścią i metodami, przez które można konkretnie przekazywać wartości wspomniane w paragrafie 1.3.

- 5.3. Nowa ewangelizacja domaga się, aby dary wszystkich członków Kościoła, szczególnie ludzi świeckich, były na usługach Ewangelii. Ogólnie można powiedzieć, że wszystkie prowincje mają dobrze opracowany program formacji i praktyk duszpasterskich dla braci kleryków. Ostatnie sympozjum wyraźnie ukazało, że taką samą uwagę i troskę, jaką Zakon obecnie poświęca wykształceniu i przygotowaniu braci kleryków, musi on także poświęcać wykształceniu braci zakonnych i ich formacji do pracy duszpasterskiej i do innych posług.
- 5.4. Ten list pasterski jest owocem refleksji, jaką Definitorium przeprowadziło na temat ewangelicznych wyzwań postawionych naszemu Zakonowi, a zawartych w Liście Ojca Świętego z dnia 18.09.96. Wyzwania te zostały podjęte także na ostatnim *Sympozjum o powołaniu brata zakonnego w charyzmacie kapucyńskim*. Nawrócenie, do którego wzywa nas List Papieża oraz Sympozjum, dokona się dopiero wtedy, jeśli będziemy w naszych prowincjach i okręgach kontynuować refleksję. Wzywamy więc ministrów prowincjalnych do podejmowania tematu i treści zawartych w tym naszym piśmie w swoich listach pasterskich oraz na zgromadzeniach i spotkaniach prowincjalnych. Wzywamy także gwardianów do przeczytania tego listu we wspólnotach braterskich, czyniąc go przedmiotem refleksji na kapitułach lokalnych.

#### Zakończenie

„Zakon ten stanowi więc *braterską wspólnotę ...*”. To bardzo ważne stwierdzenie Papieża, które otrzymaliśmy pod koniec mającego historyczne znaczenie dla Zakonu Sympozjum, wlewa w nas odnowiony zapał, abyśmy przyswoili sobie na nowo charyzmat ewangelicznego braterstwa św. Franciszka z Asyżu, które prawie przez osiemset lat dawało ewangeliczną żywotność Kościołowi i światu.

Po bratersku pozdrawiam.

Rzym, 2 lutego 1997 roku  
Święto Ofiarowania Pańskiego



*fr. John Corriveau*  
br. John Corriveau, OFM Cap  
Minister generalny